

Różaniec - 3.10.2020 r.

Tajemnice Chwalebne

Tajemnica III

Zesłanie Ducha Świętego

Modlitwa:

Zjednoczony ze wszystkimi aniołami i świętymi w niebie, zapraszam Ciebie, Maryjo, do rozważania ze mną tajemnic świętego różańca, co czynić chcę na cześć i chwałę Boga oraz dla zbawienia dusz.

Z Dziejów Apostolskich (Dz 2, 1-4):

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch Święty pozwalał mówić.

Rozważanie:

Kiedy 10 czerwca 1915 r. Pier Giorgio wychodził z kościoła La Crocetta w Turynie, w tłumie, który opuszczał kościół razem z nim nie było osoby na twarzy której jawiłby się ten sam rodzaj radości, jaka wypełniała Pier Giorgia. Tylko on był tak bardzo rozpromieniony. Czyżby był jedyną wówczas osobą, która rozumiała, co się właśnie dokonało? Czy jako dojrzewający chłopiec rozumiał czego właśnie był świadkiem? Tego czerwcowego dnia bramy nieba otworzyły się dla niego, dla jego siostry Luciany i innych przyjmujących sakrament bierzmowania. A gdy pracująca u nich kucharka zapytała młodego Frassatiego o łaskę, o jaką podczas przyjmowania sakramentu prosił Boga, ten pewny słów, które wypowiada, odmawiając udzielenia odpowiedzi, rzekł jej: **(...) jeśli się powie komuś o łasce, o jaką się prosi, Pan jej nie udzieli.**

Aktywność fizyczna jest jak łaska dana od Boga. Kształtuje charakter, poprawia samopoczucie i wzmacnia ciało. Sport wymaga od nas wysiłku i dyscypliny, a efekty na które czeka każda aktywnie sportowo osoba, nie przychodzą od razu.

Obecność Ducha Świętego w naszym życiu jest jak modelowanie sylwetki, będące efektem ubocznym ćwiczeń fizycznych.

Błogosławiony Pier Giorgio Frassati kochał sport. Znane są wyprawy górskie, w których regularnie uczestniczył. Pier Giorgio nie tylko oddawał się trekkingowi, bowiem w jego sercu miejsca dla innych dyscyplin sportowych było pod dostatkiem. Frassatego spotkać można było podczas jazdy konnej, a także spacerów (te wynikały z oszczędności na biletach tramwajowych) i jazdy na rowerze. W letnie dni młody Frassati pływał, a kiedy był nad taflą wody – żeglował. Uważał, że **póki się jest młodym trzeba wzmocnić ciało odrobiną sportu, aby je przysposobić do sprostania trudom starości**. Był silnym młodzieńcem, który siłę swych mięśni wykorzystywał w służbie drugiemu człowiekowi.

Obecność Ducha Świętego w naszym życiorysie i wypływające z tego łaski są jak duchowa olimpiada. Bóg obiecuje nam, że obdarzy nas darami niezbędnymi do kreowania życia duchowego. Łaski te niczym regularną aktywność fizyczną powinniśmy pielęgnować i stale trenować, bowiem bez przygotowania i regularności w kształtowaniu otrzymanych darów, nie zobaczymy żadnych efektów tak, jak nie widzi ich ten, komu zależy na zdrowiu ciała, lecz nie poddaje swego ciała ćwiczeniom. Czasem jednak w naszych sercach wysunie się pytanie: jak poznam, że mam łaskę od Pana? Odpowiedź jest prosta – trzeba ćwiczyć się w kontemplacji Słowa Bożego i przyzywać Ducha Świętego, aby pomógł nam rozeznąć się w codzienności.

Czasem nadmiar słów jest zbędny. Lepiej milczeć i przeżyć wszystko wewnątrz, mieć tajemnicę... sekret z Bogiem. Rozmawiać z Nim na osobności, budować relację, która z pewnością zaowocuje. Tak jest przecież w prawdziwej, opartej na zaufaniu znajomości. Kształtujmy ducha ćwicząc się w byciu katolikiem. Doceniajmy wszystko to, czym obdarza nas Bóg. A jeśli mamy wątpliwości... pytajmy. Bóg za pośrednictwem Ducha Świętego przemówi do nas tak, abyśmy zrozumieli. I wtedy doświadczymy własnego dnia Pięćdziesiątnicy. I wtedy tak jak błogosławiony Pier Giorgio, rozpromienimy się wewnątrz, dziękując Bogu za Jego obecność w naszym życiu.

Duchu Święty, napełnił mój umysł mądrością. Pozwól mi przez osobę błogosławionego Pier Giorgia Frassatego doświadczyć łask Bożych, poszerzając zakres moich ziemskich obserwacji. Obdarz mnie byстрыm umysłem i wzrokiem,

dzięki któremu dostrzegę Boże znaki. Niech moje serce raduje się i cieszy każdego dnia, a przy tym kształtuje w duchowym sporcie. Niech każdy dzień będzie dla mnie dniem Pięćdziesiątnicy. Amen.